

Marek Kuryłowicz

Swetoniusz, "Caligula 38" : próba interpretacji w świetle rzymskiego prawa spadkowego

Studia Prawnoustrojowe nr 7, 179-188

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Kuryłowicz

Lublin

Swetoniusz, *Caligula* 38. Próba interpretacji w świetle rzymskiego prawa spadkowego

1. *Suetonius, Caligula* 38:

...Testamenta primipilariū, qui ab initio Tiberi principatus neque illum neque se heredem reliquissent, ut ingrata rescidit; item ceterorum ut irrita et vana, quoscumque quis diceret herede Caesare mori destinasse. Quo metu iniecto cum iam et ab ignotis inter familiares et a parentibus inter liberos palam heres nuncuparetur, derisores uocabat, quod post nuncupationem vivere perseverarent, et multis venenatas matreas misit. Cognoscebat autem de talibus causis, taxato prius modo summae ad quem conficiendum consideret, confecto demum excitabatur.

„Unieważniał jakoby za niewdzięczność testamenty najpoważniejszych centurionów, zmarłych od początku panowania Tyberiusza, którzy nie wyznaczyli spadkobiercami ani jego, ani Tyberiusza. Również uznał za nieważne i bez znaczenia testamenty tych wszystkich, co do których otrzymał czyjkolwiek donos, jakoby mieli oni zamiar w chwili śmierci dziedzictwo swe przekazać Cezarowi. Taką groźbę posiał, że nawet obcy zupełnie ludzie publicznie wyznaczali go swym spadkobiercą na równi z przyjaciółmi, rodzice na równi z dziećmi. Mało tego. Nazywając ich z przekąsem figlarzami za to, że po wyznaczeniu spadkobierców ociągają się ze śmiercią, niejednemu posłał zatrute smakołyki. Sprawy spadkowe rozpatrywał w sądzie osobiście, obmyśliwszy z góry wysokość sumy, jaką pragnął dla siebie uzyskać w czasie posiedzenia. Uzyskawszy ją, zabierał się natychmiast do wyjścia”¹.

¹ Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przekład Janiny Niemirskiej-Pliszczyńskiej: Wrocław 1987 (wyd. VI), s. 193.

Przekazany tekst nasuwa wiele uwag, dotyczących praktyki w zakresie rzymskiego prawa spadkowego. Nie na wszystkie można znaleźć od razu odpowiedź, dlatego w niniejszym referacie wskazane zostaną raczej wątpliwości i pytania niż gotowe rozwiązania.

W pierwszej kolejności ustalenia wymagają kwestie prawne, wynikające z relacji Swetoniusza i użytej przez niego terminologii prawniczej. Przy tej sposobności należy wskazać na niebezpieczeństwa przekładu (na język polski), dokonanego bez znajomości prawa rzymskiego. Następnie nasuwa się problem zgodności przekazanych przez Swetoniusza informacji o praktyce ze znanymi ze źródeł jurydycznych zasadami i rozwiązaniami rzymskiego prawa spadkowego. Pewne miejsce, oprócz prawa prywatnego (spadkowego), zajmuje tu również pozycja prawna i uprawnienia skarbu państwa (*aerarium*), później jako skarbu cesarskiego (*fiscus*).

Chociaż nie ma wątpliwości, iż pisarz opisuje praktykę spadkową z czasów panowania cesarza Kaliguli, to rodzi się kolejne pytanie, czy była to powszechna praktyka, odpowiadająca stosowanemu wówczas prawu, czy też może raczej ekscesy znanego z ekstrawaganckich pomysłów cesarza, które Swetoniusz opisuje jako dowody jego szaleństwa, wykraczające poza normalny tryb postępowania zgodnie z obowiązującymi prawnymi uregulowaniami.

2. Tekst Swetoniusza jest nasycony prawniczą terminologią, chociaż nie znajduje ona dobrego odzwierciedlenia w podanym polskim przekładzie. Tak więc „testamenty najpoważniejszych centurionów” to w oryginale *testamenta primpilarium*. *Primipilarius* (*primipilus*) był pierwszym spośród centurionów w legionie, wyróżniany specjalnymi misjami i zadaniami. Pełnił na ogół funkcje kwatermistrza, odpowiedzialnego w wojsku za zaopatrzenie i sprawy finansowe, wykorzystywany był również w administracji cywilnej, m. in. podatkowej.

Liczne wątpliwości wzbudzają określenia testamentów: *testamenta* [...] *ingrata*; *t. irrita et vana*. W terminologii prawniczej występuje osobno jedynie *testamentum irritum* jako testament, który był ważny w momencie sporządzenia, lecz następnie utracił skuteczność wskutek różnych okoliczności (np. *capitis deminutio testatora*)². Pojęcia *testamentum vanum* czy *testamentum ingratum* w terminologii prawniczej nie występują. Wydaje się, że Swetoniusz nagromadził wszystkie te określenia dla uwypuklenia skutków działania Kaliguli w postaci unieważniania testamentów, ale bez przypisywania im technicznych znaczeń prawniczych.

² Por. G. 2.145–148; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. V zaktualizował Jan Kodrębski, Warszawa 1997, s. 474; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa spadkowego*, wyd. IV, Warszawa 1971, s. 513.

Podobnie w odniesieniu do stwierdzenia o wyznaczaniu przez rodziców spadkobiercą cesarza na równi z dziećmi: *a parentis inter liberos*. W prawie rzymskim znane było pojęcie *testamentum parentis (parentum) inter liberos*, gdy krewny wstępny ustanawiał spadkobiercą jedynie swoich zstępnych. Była to złagodzona co do formy postać rozrządzenia na wypadek śmierci, dopuszczalnego również w formie ustnej. Ta forma testamentu przyjęta została jednak w prawie poklasycznym (dominatu), być może mamy tu tylko echo znanej w potocznym użyciu terminologii, przeniesionej przez Swetoniusza do swojego opisu³. Występujące w tym kontekście zastraszenie czyli *metus (...Quo metu iniecto...)*, tłumaczone tu jako groza („Taką grozę posiał...”), nasuwa na myśl znaną ze źródeł prawniczych groźbę (przymus psychiczny; *metus*) jako wadę oświadczenia woli przy dokonywaniu czynności prawnych. Wydaje się jednak, że przypisywanie Swetoniuszowi takich subtelności prawnych (terror cesarski jako ewentualny *metus* przy sporządzaniu testamentów?) byłoby sugestią idącą zbyt daleko, aczkolwiek nie można wykluczyć, iż pisarz znów posłużył się prawniczym terminem dla zwiększenia opisywanej grozy.

Z formą testamentu łączą się ponadto określenia: *heres nuncuparetur* oraz *post nuncupationem*. W podanym polskim tłumaczeniu pisze się o wyznaczeniu spadkobierców („...wyznaczali go swym spadkobiercą”; „...po wyznaczeniu spadkobierców”), podczas gdy w terminologii prawniczej *nuncupatio* łączy się z testamentem mancypanyjnym oraz wywodzącym się następnie z niego testamentem ustnym⁴. Testament z pozorną już tylko mancypanyją oraz z dołączoną ustną *nuncupatio* był w użyciu do końca okresu prawa klasycznego, a zatem w tekście Swetoniusza można widzieć potwierdzenie praktyki jego stosowania⁵. Ta kwestia stanowi też kolejne ostrzeżenie przed opieraniem się wyłącznie na przekładzie polskim, w którym niuanse prawnicze nie zostały uwzględnione.

W tekstach prawniczych potwierdzają się również zwroty *testamentum rescindere* (spowodować nieważność testamentu) oraz *testamento destinare* na wyznaczenie dziedzica⁶.

³ Sam testament *parentum inter liberos* ustawowo dopuszczony został w IV w. n.e., choć miał swoich poprzedników, m.in. w testamentowych rozrządzeniach co do działu spadku – M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, wyd. II, t. II, München 1971 (dalej: RP II), s. 483 (nach hellenistischem Vorbild); RP I, s. 728. Poklasyczne jest *divisio parentis inter liberos* – patrz ponadto W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 76; W. Osuchowski, *Zarys*, s. 508.

⁴ *Testamentum nuncupativum; t. per nuncupationem*, wcześniej *nuncupatio* przy testamentie *per aes et libram* – por. G. 2.104; W. Litewski, *Słownik*, s. 258; W. Osuchowski, *Zarys*, s. 506–507.

⁵ Tak już np. C. Sanfilippo, *Studi sull'hereditas I*, Cortona 1937, s. 149.

⁶ *Rescindere* oznaczało spowodowanie nieważności czynności prawnej w ogólności – Kaser, *RP I*, s. 241 uw. 35; w odniesieniu do testamentów patrz niżej przypis 8. O *destinare* (także np. *destinatione heredem fieri*) ibidem, s. 718.

Informacja, iż cesarz „...sprawy spadkowe rozpatrywał w sędzie osobiste” opiera się na zdaniu: *Cognoscebat autem de talibus causis*. Użyta terminologia jest znowu uzasadniona językiem prawniczym, zarówno bowiem *cognoscere* oznacza prowadzenie postępowania (sądowego), jak i *causa* oznacza sprawę w sędzie. Rodzaj postępowania nie jest jednak jasny (patrz niżej w punkcie 3).

Od strony terminologicznej zauważyć więc należy spore nasycenie tekstu określeniami prawniczymi, co zapewne miało na celu uwiarygodnienie przez pisarza opisu poczynań cesarza w sferze prawa spadkowego, podejmowanych jednakże z jego naruszeniem. Użyte terminy nie były zapewne obce rzymskiemu czytelnikowi i rozumiał on relację pisarza. Dodać trzeba, że prawo spadkowe było w społeczeństwie rzymskim dobrze znane w codziennej praktyce, a więc zastosowany przez Swetoniusza opis mocno przemawiał do wyobraźni rzymskich obywateli, obeznanych przynajmniej potocznie z prawem spadkowym i prawniczą terminologią. Doszukiwanie się ścisłych znaczeń prawniczych może być jednak zawodne.

3. W przedstawionym przez Swetoniusza opisie można odnaleźć niektóre instytucje rzymskiego prawa spadkowego, ale również prawa publicznego, w szczególności co do uprawnień fiskusa.

Tak więc potwierdza się w innych tekstach praktyka ustanawiania w testamentach żołnierskich spadkobierców w osobach swoich dowódców, a w odniesieniu do *primipilus* – cesarza⁷. Inną kwestią jest możliwość unieważnienia testamentu z powodu pominięcia właśnie np. cesarza, jak to przekazuje Swetoniusz. Czy w rachubę wchodziła niewdzięczność (...*ut ingrata*), rozumiana jako naruszenie powinności wobec cesarza, nie jest do końca jasne, chociaż nasuwa się tu myśl o analogicznym unieważnianiu testamentów, naruszających *officium pietatis* w drodze *querela inofficiosi testamenti*⁸. Z drugiej strony, unieważnienie testamentu żołnierza, który nie miał spadkobierców beztestamentowych (i dlatego ustanawiał np. swoich towarzyszy broni czy dowódców) również powodowało, że spadek przypadał jednostce wojskowej czy w ogólności skarbowi państwa (*aerarium* lub później fiskusowi)⁹. Zainteresowanie cesarza spadkami po *primipilarii*

⁷ Dio Cass. 59, 15,1–2; Quint. *inst. orat.* 6.3.92: *Vel optima est autem simulatio contra simulantem, qualis illa Domiti Afri fuit. Vetus habebat testamentum, et unus ex amicis recentioribus, sperans aliquid ex mutatione tabularum, falsam fabulam intulerat, consulens eum an primipilari seni intestato suaderet ordinare suprema iudicia: „noli” inquit „facere; offendis illum”.* Także później Vegetius, *Epitoma rei militaris* 2,21 *Ideo primi pili centurio, postquam in orbem omnes cohortes per diuersas administrauerit scholas, in prima cohorte ad hanc peruenit palmam, in qua ex omni legione infinita commoda consequatur.*

⁸ *Testamentum rescindere* – w tym sensie już F. von Woeß, *Das römische Erbrecht und die Erbanwärter*, Berlin 1911, s. 234 uw. 26 (z powołaniem Suet. *Cal.* 38).

⁹ Kaser, *RP I*, s. 702 uw. 3. Spadek po żołnierzach przypadał skarbowi państwa także w przypadku niegodności dziedziczenia.

wydaje się więc uzasadnione, a problematyka wymagałaby dokładniejszego zbadania także w źródłach jurydycznych, w kontekście nie tylko prawa spadkowego, ale również uprawnień majątkowych fiskusa, zwłaszcza co do spadków nieobjętych (*bona vacantia*; *bona caducaria*).

Takiego wyjaśnienia wymaga ponadto stwierdzenie Swetoniusza: „Również uznał za nieważne i bez znaczenia testamenty tych wszystkich, co do których otrzymał czyjkolwiek donos, jakoby mieli oni zamiar w chwili śmierci dziedzictwo swe przekazać Cesarowi”. Tu powstaje zasadnicza wątpliwość, czy wyrażony zamiar ustanowienia kogoś (tu: cesarza) spadkobiercą, ma jakiegokolwiek znaczenie prawne, a w szczególności, czy może stanowić podstawę do unieważnienia testamentu. Sugerowana przez Swetoniusza sytuacja polegałaby na tym, że rzymski obywatel pochopnie obiecał publicznie (w obecności innych osób), że uwzględni cesarza w swoim testamencie, a następnie (po jego śmierci?) okazywało się, iż w testamencie cesarz nie został wymieniony. Można przypuszczać, że takie publiczne przyrzeczenie uznawane było przez cesarza za testament ustny, na podstawie którego miałby on dziedziczyć. Unieważnienie kolejnego testamentu spadkodawcy powodowałoby, że w mocy pozostawał ten właśnie publiczny niejako testament ustny, inaczej bowiem następowałoby dziedziczenie beztestamentowe, w którym przecież cesarz nie był przewidziany. Praktyka taka znajduje potwierdzenie w relacji Juliusza Kapitolinusa o cesarzu Pertinaksie (SHA *Pertinax* 7,2):

Legem sane tulit, ut testamenta priora non prius essent inrita quam alia perfecta essent, neve ob hoc fiscus aliquando succederet;

„Wydał ustawę, w myśl której testament wcześniej spisany nie tracił swej mocy, dopóki nie sporządzono następnego, co zapobiegało przejęciu spadku przez skarb cesarski”¹⁰.

Kontekst nie jest do końca jasny, ale chodzi znów o konkurencję kilku testamentów, pozbawianie testamentu skuteczności oraz przejmowanie w konsekwencji spadków przez cesarza. Praktyka taka utrzymywała się, jak widać, długo jeszcze po Kaliguli.

Cała kwestia wymagałaby przestudiowania również w kontekście kształtującej się właśnie z początkiem cesarstwa koncepcji niegodności dziedziczenia, ponieważ jeśli spadek przypadł osobie innej niż wymieniona w testamencie, majątek spadkowy jako niegodny (*ereptorium*; *bona ereptoria*) przejmował skarb państwa. Podobnie w sytuacji, gdy spadkobiercy testamentowi otrzymywali spadek wbrew woli testatora¹¹. Sporządzenie

¹⁰ *Scriptores Historiae Augustae*, *Pertinax* 7; por. *Historycy cesarstwa rzymskiego*, *Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłum. Hanna Szelest, Warszawa 1966, s. 120.

testamentu ustnego (*per nuncupationem*) z ustanowieniem cesarza, a następnie zmiana testamentu i powołanie innego spadkobiercy, mogło być w świetle relacji Swetoniusza uznane za przyczynę niegodności i podstawę do przejścia spadku przez fiskus. Szczegóły wymagają dokładniejszego ustalenia, chociaż trzeba też stale pamiętać, iż biograf przytacza te przykłady jako zasługujące na napiętnowanie.

Interesujące odniesienia znajduje również stwierdzenie Swetoniusza, „...że nawet obcy zupełnie ludzie publicznie wyznaczali go swym spadkobiercą na równi z przyjaciółmi, rodzice na równi z dziećmi”. Tenże pisarz podkreśla w innym miejscu, iż cesarz Domicjan „spadków pozostawionych mu przez ludzi mających dzieci nie przyjmował” (*Suet. Domitianus. 9: Relictas sibi hereditates ab iis, quibus liberi erant, non recepit*). Eliusz Spartianus pisze z kolei o Hadrianie, że ten „Gardził spadkami obywateli nieznanymi, nie przyjmował ich od znanych, jeśli mieli dzieci”¹². Krytyka Swetoniusza wobec Kaliguli sprowadza się więc do wytknięcia mu, iż wy muszał i korzystał z testamentów osób mu nawet nieznanymi (*ab ignotis*), co – jak widać – nie uchodziło za postępowanie powszechnie przyjęte i uznane. Tym bardziej dotyczy to odbierania w istocie dzieciom spadkodawcy należnego im spadku lub jego części poprzez dołączanie się zamiast lub obok nich jako spadkobierca. Interesujące spostrzeżenie w tej mierze przekazuje również Tacyt (*Tacitus, Agricola 43*):

Satis constabat lecto testamento Agricolae, quo coheredem optimae uxori et piissimae filiae Domitianum scripsit, laetatum eum velut honore iudicioque. Tam caeca et corrupta mens adsiduis adulationibus erat, ut nesciret a bono patre non scribi heredem nisi malum principem.

„Dobrze wiedziano, że odczytawszy testament Agrykoli, w którym ustanowił on Domicjana spadkobiercą wraz z najlepszą swą małżonką i najczulszą córką, ucieszył się jakby zaszczytnym uznaniem. Tak zaślepiiony i zepsuty przez nieustanne pochlebstwa był jego umysł, że nie wiedział, iż dobry ojciec tylko złego cesarza mianuje spadkobiercą”¹³.

Kwestia ta pojawia się również w relacji późniejszego historyka o cesarzu Pertinaksie (*SHA Pertinax 7,3*):

¹¹ Kaser, RP I, s. 692; 726–727. Por. także W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 326; W. Osuchowski, *Zarys*, s. 530; L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. I, Lwów 1882, s. 370.

¹² *Scriptores Historiae Augustae*, Hadrianus 18,5: *Ignotorum hereditates repudiavit nec notorum accepit, si filios haberent*. – por. *Historycy cesarstwa rzymskiego...*, s. 40.

¹³ Tacyt, *Dzieła*, przekład Seweryna Hammera, t. II, Warszawa 1957, s. 322.

...ipseque professus est nullius se aditurum hereditatem, quae aut adulatione alicuius delata esset aut lite (aut) perplexa, ut legitimi heredes et necessarii privarentur.

„Sam oznajmił, że nie przyjmie żadnego spadku, który ofiarowano by mu przez pochlebstwo lub w wyniku zawikłanego sporu ze szkodą prawnych spadkobierców i krewnych zmarłego”¹⁴.

Potwierdza się więc rozpowszechniona chyba w niektórych kręgach praktyka ustanawiania cesarza spadkobiercą, ale również negatywny społeczny oddźwięk tego zjawiska. W każdym razie nie powinno to prowadzić do uszczuplenia uprawnień legalnych spadkobierców, zwłaszcza dzieci. Postępowanie Kaliguli na tle innych cesarzy ukazane jest jako całkowicie karygodne i naruszające w każdym razie dobre obyczaje.

Przytoczona relacja o cesarzu Pertinaksie zawiera również wzmiankę o sporach spadkowych, których cesarz ten nie chciał wykorzystywać. O Kaliguli Swetoniusz natomiast pisze, że ten „sprawy spadkowe rozpatrywał w sądzie osobiście, obmyśliwszy z góry wysokość sumy, jaką pragnął dla siebie uzyskać w czasie posiedzenia. Uzyskawszy ją, zabierał się natychmiast do wyjścia”. W oryginale *Cognoscebat autem de talibus causis* nie wyjaśnia, o jakie „sprawy spadkowe” chodzi. Być może były to spory co do dziedziczenia przez określonych w testamencie spadkobierców oraz ewentualnie wymieniane wyżej unieważnienia testamentów, mogło to być także postępowanie urzędowe (administracyjne), związane z otwarciem testamentu i podatkiem od wartości spadków, za czym przemawiałaby *taxatio (...taxato prius modo summae)*. Postępowanie polegało na otwarciu testamentu przed pretorem (później urzędnikiem cesarskim, od Hadriana w *stationes fisci*) oraz oszacowaniu wartości spadku, od którego należało odprowadzić 5% podatku¹⁵. Na tym tle musiały wynikać spory oraz trudności spadkobierców z objęciem spadku, zatrzymywanego przez organy skarbowe państwa. Interesujący obrazek z tego zakresu przynosi inskrypcja CLE 543; CIL VI 30112 (Rzym, prawdopodobnie II w. n.e.).

*Quid tibi nunc prodest stricte uixisse [to]t annis?
Heredum ratio nuntiat [ipsa] tibi.
Prima fuit litis vicesima [rit]e soluta,
deinde rudes homines [uar]ie Saturno morantes*

¹⁴ *Scriptores Historiae Augustae* – Julius Capitolinus, Pertinax 7; por. *Historycy cesarstwa rzymskiego...*, s. 120.

¹⁵ Patrz M. Kuryłowicz, *Vicesima hereditatum. Z historii podatku od spadków*, [w:] *W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych. Księga dedykowana profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu w 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2005, s. 217–223.

*delati, [satag]is [t]amen hoc sub iudice iusto,
non se]mel sed longis protractibus arte maloru.
“Vici quidem, domine. Victor cum palma relatus
semanimis iacui, medici male membra secarunt
corpori”. Quod superest, tumulum tibi feci libenter:
non mihi mandast [i], sed vivos saepe voleba[s].*

„Cóż ci z tego przyszło, że żyłeś w ubóstwie przez wiele lat?

Zlicz spadek, jaki pozostał, a otrzymasz odpowiedź. Rozpoczęły się spory, gdy wedle przepisów należało zapłacić pięć procent spadku. Potem pojawili się nieudolni krętacze i spowodowali, że skarb państwa odwlekał uznanie spadkobiercy. A ty wciąż, wielokrotnie, szukałeś u sędziów sprawiedliwości, by kres położyć intrygom.

»Ale wygrałem, panie! Gdy jak zwycięzcę z palmą w ręce wniesiono mnie do domu, padłem na łożo, martwy raczej niż żywy, a niewprawni lekarze okaleczyli mi ciało«.

Za pozostałą resztę wystawiłem ci z własnej woli grobowiec. Nie prosieś mnie o to. Lecz żyjąc, często takie pragnienie wyrażałeś”¹⁶.

Tekst dobrze ilustruje obowiązek podatkowy, spory co do wartości spadku i zapewne w konsekwencji odwlekanie przez organ skarbowy uznanie spadkobiercy i wydanie mu spadku, ponadto proces sądowy oraz koszty adwokatów, określonych tu mało pochlebnie jako „nieudolni krętacze”. W rezultacie wyczerpującego sporu spadkowego z samego spadku niewiele pozostało, co stało się losem wielu spadkobierców również w wiekach późniejszych. Niewiele lepsi od prawnych pomocników okazali się lekarze.

Można przypuszczać, że w takich sporach, toczonych jako *cognitio*, uczestniczył Kaligula, wyznaczając według własnego uznania wysokość należnej podatkowej części. Samo osobiste uczestniczenie cesarza w procesach nie było zjawiskiem nowym ani odosobnionym, bardziej naganna wydaje się tu ocena chciwości Kaliguli i wykorzystywania swojej pozycji do uzyskiwania dochodów.

Do rozważania pozostawałaby jednak konkurencja z prawem publicznym (fiskalnym), ponieważ normy prawa prywatnego nie znajdowały zastosowania do nabywania spadków przez *aerarium* lub *fiscus*. Potwierdzałoby to przypuszczenie, że wskazany przez Swetoniusza udział cesarza w rozpoznawaniu spraw spadkowych dotyczył raczej kwestii podatkowych, a nie dziedziczenia z testamentu. W przypadku jednak unieważniania testamen-

¹⁶ Por. *Rzymskie epitafia, zaklęcia i wroźby*, wybrała i opracowała Lidia Storoni Mazzolani, przełożył i wstępem opatrzył S. Kasprzysiak, Warszawa 1990, s. 92–93. W wersji CIL VI 30112 pewne różnice, ale jak zauważa Mazzolani, na s. 165 inskrypcja jest bardzo zawikłana i niejasności tekstu nie można dostatecznie rozwikłać.

tów pozostały spadek mógłby być niekiedy potraktowany jako nieobjęty i stanowiący *bona vacantia* lub *bona caducaria*, podlegające przejęciu przez skarb państwa¹⁷. Kwestia wymagałaby dokładniejszego wyjaśnienia.

4. Bezwzględna pazerność cesarza stanowi dla Swetoniusza punkt wyjścia dla opisanego całej aktywności Kaliguli w pozyskiwaniu majątku i podstawę całościowej, negatywnej oceny.

Exhaustus igitur atque egens ad rapinas conuertit animum uario et exquisitissimo calumniarum et auctionum et uectigalium genere...

„Zubożały, w potrzebie uciekał się do grabieży, stosując różne i najwymyślniejsze rodzaje fałszywych oskarżeń, licytacji i podatków...”.

Całość opisu biografu nastawiona jest więc na ukazanie niegodziwości Kaliguli i jego wzbudzających sprzeciw metod, przy pomocy których dążył do pomnożenia cesarskiego majątku¹⁸. Dobre tło, aczkolwiek w szczegółach wymagające doprecyzowania, tworzy cytowana już częściowo późniejsza relacja Juliusa Kapitolinusa o cesarzu Pertinaksie (7,2-4):

Legem sane tulit, ut testamenta priora non prius essent inrita quam alia perfecta essent, neue ob hoc fiscus aliquando succederet; ipseque professus est nullius se aditurum hereditatem, quae aut adulatione alicuius delata esset aut lite (aut) perplexa, ut legitimi heredes et necessarii privarentur. Addiditque senatus consulto haec uerba : „Satius est, patres conscripti, inopem rem publicam optinere quam ad diuitiarum cumulum per discriminum atque dedecorum uestigia peruenire”.

„Wydał ustawę, w myśl której testament wcześniej spisany nie tracił swej mocy, dopóki nie sporządzono następnego, co zapobiegało przejęciu spadku przez skarb cesarski. Sam oznajmił, że nie przyjmie żadnego spadku, który ofiarowano by mu przez pochlebstwo lub w wyniku zawikłanego sporu ze szkodą prawnych spadkobierców i krewnych zmarłego. Do uchwały senatu dodał słowa tej treści: »Lepiej jest, senatorowie, władać biednym państwem, niż piętrzyć bogactwa droga niebezpieczeństw i hańby«”¹⁹.

Słowa późniejszego historyka, odnoszące się do panującego ponad 150 lat po Kaliguli cesarza, potwierdzają w ogólności stosowane przez cesarzy praktyki w przejmowaniu spadków i negatywną niewątpliwie społeczną

¹⁷ Por. Erdman, *Bona vacantia*, RE VII A 2, col. 2027–2028; Kaser, *RP I*, 702.

¹⁸ O praktykach Kaliguli w pozyskiwaniu finansów patrz m.in. R. Auguet, *Kaligula czyli władza w rękę dwudziestolatka*, przełożył W. Gilewski, Warszawa 1990, s. 31 i 109.

¹⁹ Scriptores *Historiae Augustae*, Pertinax 7; por. *Historycy cesarstwa rzymskiego...*, s. 120.

ocenę takiego postępowania. Przy tej sposobności zyskujemy jednak obrazki z praktyki prawnej oraz życia codziennego. W sumie bowiem wydaje się, że po odrzuceniu krytyki cesarskich metod, naruszających niewątpliwie dobre obyczaje i wykorzystujących prawo dla swoich celów, pozostają jednakże w opisie Swetoniusza (*Cal.* 38) interesujące elementy rzymskiej praktyki w zakresie prawa spadkowego. Interesującym zadaniem wydaje się przy tym dokładniejsze jej skonfrontowanie ze znanymi uregulowaniami rzymskiego prawa spadkowego. Problematyka zasługuje więc na kontynuację w dalszych badaniach.

Summary

Suetonius, Caligula 38 – an attempt at interpretation in the light of Roman inheritance law

Suetonius' account of emperor Caligula (*Cal.* 38) contains several interesting remarks on Roman inheritance law concerning, inter alia, testaments of military commanders (*testamenta primipilariū*), nullification of testaments, appointing the emperor the successor, and making oral testaments (*per nuncupationem*). There is also information about hearing the inheritance cases at the court, probably connected with the assessment of the value of a legacy for taxation reasons (*vicesima hereditatum* – also cf. CLE 543; CIL VI 30112).

Regardless of Suetonius' criticism of the emperor's methods of coming into an inheritance undoubtedly violating good customs and abusing law for his (emperor's) purposes, there still remain in the discussed description *Cal.* 38 interesting elements of Roman practice in inheritance law.